



# SKAUT



## Obowiązkiem każdego Skauta polskiego jest:

- Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich
- Przestrzegać czystości mowy polskiej
- Spełniać codziennie choćby jeden dobry uczynek
- Nigdzie się nie spóźniać — przyrzeczeń dotrzymywać
- Obowiązki wykonywać
- Popierać przemysł polski



## O Konstytucji Trzeciego Maja w 1791 roku.

Wydrukowane w Nr. 16-tym ogólne zasady Konstytucji stanowią wstęp i zakończenie Rządowej Ustawy z dnia 3 maja 1791. Pozatem Ustawa zawiera jedenaście rozdziałów. Pierwszy mówi o religii panującej; drugi, trzeci i czwarty o stanach w Polsce; rozdziały od piątego do dziesiątego zajmują się władzami publicznymi: prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą; dziewiąty mówi o Regencji; dziesiąty — o edukacji dzieci królewskich; jedenasty — o sile zbrojnej narodowej.

Przytaczamy te rozdziały w pełnym brzmieniu (w cudzysłowie) i w streszczeniach.

### I.

#### Religia panująca.

»Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymsko-katolicka, ze wszystkimi jej prawami. Przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karami apostazji. Że zaś taż sama

wiara święta przykazuje nam kochać bliźnich naszych, przeto wszystkim ludziom, jakiegokolwiek bądź wyznania, pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy i dlatego wszelkich obrządków i religii wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych, warujemy«.

### II.

#### Szlachta ziemianie.

»Szanując pamięć przodków naszych, jako fundatorów rządu wolnego, stanowi szlacheckiemu wszystkie swobody, wolności, prerogatywy pierwszeństwa w życiu prywatnym i publicznym, najuroczyściej zapewniamy«.

Dalej przytacza Ustawa królów, nadających przywileje, poczem mówi:

»Godność stanu szlacheckiego w Polsce za równą wszelkim stopniom szlachectwa gdziekolwiek używanym przyznajemy. Wszystką szlachtę równymi być między sobą uznajemy, nietylko co do starania się o urzędy i o spra-



wowanie posług, Ojczyźnie honor, sławę, pożytek przynoszących, ale oraz co do równego używania przywilejów i prerogatyw, stanowi szlacheckiemu służących, nadewszystko zaś prawa bezpieczeństwa osobistego«.

Potwierdziwszy bezpieczeństwo własności, Ustawa ciągnie: »bezpieczeństwo osobiste i wszelką własność komukolwiek z prawa przynależną, jako prawdziwy społeczności węzeł, jako źrenicę wolności obywatelskiej szanujemy, zabezpieczamy, utwierdzamy, i aby na potomne czasy szanowane, ubezpieczone i nienaruszone zostawały, mieć chcemy. Szlachtę za najpierwszych obrońców wolności i niniejszej Konstytucji uznajemy. Każdego szlachcica cnotę, obywatelstwu i honorowi jej świętość do szanowania, jej trwałość do strzeżenia poruczamy, jako jedyną twierdzę Ojczyzny i swobód naszych«.

### III.

#### Miasta i mieszczenie.

»Prawo na teraźniejszym Sejmie zapadłe, pod tytułem: »Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej« w zupełności utrzymane mieć chcemy, i za część niniejszej konstytucji deklarujemy, jako prawo wolnej szlachcie polskiej, dla bezpieczeństwa ich swobód i całości wspólnej ojczyzny, nową, prawdziwą i skuteczną dające siłę«.

Prawo o wolnych miastach zapadło poprzednio; jest to prawo z dn. 18. kwietnia (dopisek Redakcji).

### IV.

#### Chłopi włościanie.

»Lud rolniczy, z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw krajowych źródło, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę, tak przez sprawiedliwość, ludzkość i obowiązki chrześcijańskie, jako i przez własny nasz interes dobrze zrozumiany, pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy«...

Jakiegokolwiekby odtąd umowy między dziedzicami a włościanami były ułożone, takowe pod dozór rządowy podpadają, i wola jednej ze stron zmienić ich nie może... »a chcąc jak najskuteczniej zachęcić pomnożenie ludności krajowej, ogłaszamy wolność zupełną dla wszystkich ludzi, tak nowo przybywających, jako i tych, którzyby pierwsi z kraju oddalwszy się, teraz do Ojczyzny powrócić chcieli, tak dalece, iż każdy człowiek, do państw Rzeczypospolitej nowo z którejkolwiek strony przybyły, lub powracający, jak tylko stanie nogą na ziemi polskiej, wolnym jest zupełnie użyć przemysłu swego, jak i gdzie chce; wolny jest czynić

umowy na osiadłość, roboczną lub czynszę, jak i dopóki się umówi; wolny jest osiadać w mieście, lub na wsiach; wolny jest mieszkać w Polsce lub do kraju, do którego zechce, powrócić, uczyniwszy zadosyć obowiązkom, które dobrowolnie na siebie przyjął«.

### V.

#### Rząd, czyli oznaczenie władz publicznych.

»Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu. Aby więc całość państw, wolność obywatelska i porządek społeczności w równej władze na zawsze zostawały, trzy władze rząd narodu polskiego składać powinny i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą, to jest: władza prawodawcza w stanach zgromadzonych, władza najwyższa wykonawcza w królu i Straży, i władza sądownicza w jurysdykcjach, na ten koniec ustanowionych lub ustanowić się mających«.

### VI.

#### Sejm, czyli władza prawodawcza.

»Sejm, czyli stany zgromadzone, na dwie izby dzielić się będą: na Izbę poselską i na Izbę senatorską pod prezydencją króla. Izba poselska, jako wyobrażenie i skład wszechwładztwa narodowego, będzie świątynią prawodawstwa«.

Wszystkie projekta muszą być naprzód rozstrzygane w Izbie poselskiej; przyczem projekta do praw ogólnych, uchwalone przez stan rycerski, przechodzą do senatu, który je przyjmie albo do przyszłego sejmku zawiesi; lecz jeżeli wówczas przez Izbę poselską znowu będą uchwalone, mają moc obowiązującą; projekta do praw szczególnych rozstrzygane być mają większością głosów w obu połączonych Izbach. Do projektów praw ogólnych należą prawa konstytucyjne, cywilne, kryminalne, podatki wieczyste; do projektów praw szczególnych: podatki doczesne, dług publiczny, budżet roczny, wydawanie wojny, zawieranie pokoju, przymierza i traktaty, nobilitacje itd.

Sejm zwyczajny czyli prawodawczy zbiera się co dwa lata: sejm, w potrzebach nagłych zwołany, decydować ma jedynie w sprawach, dla których go zwołano. Ustawa waruje, że »prawo żadno na tym ordynaryjnym sejmie, na którym ustanowione było, znoszonem być nie może«. »Jako zaś prawodawstwo sprawowane być nie może przez wszystkich, i naród wyręcza się w tej mierze przez reprezentantów, czyli posłów swoich, dobrowolnie wybranych; przeto stanowimy, iż posłowie na sejmikach obra-

ni, w prawodawstwie i ogólnych narodu potrzebach, podług niniejszej konstytucyi uważani być mają jako reprezentanci całego narodu, będąc składem ufności powszechnej. Wszystko i wszędzie większością głosów udecydowane być powinno; przeto »*liberum veto*«, konfederacye wszelkiego gatunku i sejmy konfederacyjne, jako duchowi niniejszej konstytucyi przeciwne, rząd obalające, społeczność niszczące, na zawsze znosimy.

»Zapobiegając z jednej strony gwałtownym i częstym odmianom konstytucyi narodowej, z drugiej uznając potrzebę wydoskonalenia onej po doświadczeniu jej skutków co do pomysłności publicznej, porę i czas rewizyi i poprawy konstytucyi co lat dwadzieścia pięć oznaczamy, chcąc mieć tałowy sejm konstytucyjny extraordinaryjnym »podług osobnego o nim prawa opisu«. (C. d. n.).

## Skauting żeński i męski.

Wszystko, co robią chłopcy-skauci mogą i powinni robić dziewczęta-skautki. Rozpatrzmy się w głównych działach pracy skautowej, t. j. w prawie skautowem, w skautowaniu i w dziale gimnastyczno-wojskowym. Jakie z tych wyliczonych działów zupełnie nie odpowiadają dziewczętom, jakie odpowiadają im częściowo, jakie w całości?

**I. Prawo skautowe.** Ani na chwilę nikt wahać się nie będzie, że całe prawo skautowe obowiązuje wszystkie dzielne dziewczęta, czy do skautingu należą czy nie.

A gdy wnikiemy głębiej w prawo skautowe i w życie otaczające, to spostrzemy że dziewczęta naogół są lepiej same przez się przygotowane do wypełniania wielu punktów prawa skautowego i że lepiej je w codziennem życiu wypełniają.

Weźmy więc kilka przykładów. Skaut i skautka ma pomagać innym. Jeżeli popatrzycie uważnie w życie rodzinne, to zauważycie, że kobiety więcej pomagają mężczyznom, niż odwrotnie. Nigdy brat nie naleje i nie poda siostrze herbaty; gdy wróci z przechadzki zmęczona rodzina do domu, mężczyzna spoczywa, kobieta krząta się około posiłku; siostra zaszyje rozdartą bluzkę bratu i t. d. i t. d. Może powiecie że to drobiazgi, ale z drobiazgow składa się życie; czynów bohaterskich dokonywać mało się sposobności nadarza; a zresztą, kto nie kształci się na drobiazgach, nie dokona rzeczy wielkich; żaden skrzypek nie zagra wzniosłe i nie porwie — bez nudnych, codziennych, szarych wprawek.

Dla tej stałej pomocy, jaką kobieta niesie, jest ona także bardziej niż mężczyzna uzdolniona do czystej, bezinteresownej miłości; jest więc bardziej rycerską, niż mężczyzna; spełnia piąty punkt prawa skautowego lepiej od mężczyzny, który jest naogół większym egoistą.

Zazwyczaj nie zawodziłem się na słowie dziewcząt. Mogę o tem mówić, bo mam kilka siostr. Dziewczyna jest bardziej skrupowana, bardziej więc musi dbać o to, co robi i co postanawia. My Polacy dlatego słyniemy z niesłowności, że nie lubimy się wiele namyślać, a każdemu chcielibyśmy dogodzić; ta słamażarna dobroć przy lekkości postanowień doprowadza do fatalnych wyników; gdy się ktoś pyta: »przyjdzie Pan?«, »zrobi Pan?« odpowiadamy z impetem, jakbyśmy się bali, by nas o niechęć nie posądzono: »naturalnie!». »Jak na Zawiszę proszę liczyć!«. Potem dopiero niedoszły Zawisza przypomina sobie, że na godzinę przybiecaną przed chwilą, już przybiecał trzy inne sprawy, albo zgoła zapomni, albo też, gdy mu się co innego nadarzy, lekko sobie wytłómaczy, że tam, gdzie obiecał, jest niepotrzebny i t. d. Płynie to stąd, że nie zastanawiamy się wcale na tem, co obiecujemy; między myślą a przyrzeczeniem niema rozwagi; otóż dziewczęta, jako bardziej rozważne, zastanawiają się, czy mogą wykonać, o co chodzi, i zazwyczaj, przyrzekając rozumnie, spełniają.

Wiele dziewcząt jest równie karnych i posłusznych, jak chłopcy, a są one naogół oszczędniejsze niż mężczyźni. Nie można brać tu pod uwagę strojniś, które zgoła przedstawiać ogółu kobiet nie mogą; rozumna kobieta na której opiera się byt domowy, kobieta kochająca swoją rodzinę, więc dzielna, rzetelna kobieta, jest bardzo oszczędną, wówczas gdy mężczyzna kochający rodzinę, nawet najrozumniejszy — nie zawsze umie się powstrzymać, nie zawsze chce się powstrzymać od wydatku; w tym też widać w kobiecie wyższy stopień, gdy chodzi o wyzbycie się egoistycznych dążeń.

Uważam równie kobietę za bardziej miłującą Ojczyznę, bardziej oddaną wszelkiej sprawie, do jakiej przystępuje; jakże często spotykałem chłopców nie znających wielu trafnych wydarzeń z historii Polski, które znały doskonale dziewczęta, a wogóle stanowczo twierdzą, że Ojczyźnie bardziej jest wierna Polka, niż Polak.

Te nie wyczerpujące luźne uwagi nabrałyby mocy przekonywających dowodów, gdybyśmy sprawę rozpatrzyli dokładnie i szeroko; tak postawione, wymownie świadczą, że dziewczęta niegorzej wykonywują prawo skautowe w swym życiu bieżącym, a istnieją punkty prawa skau-



towego, które chłopcy zdobywać dopiero mają w życiu, a dziewczęta w mierze przeważnej już je osiągnęły; weźmy za przykład obrzydliwy i wysoce egoistyczny nałóg palenia; każda zdrowa dziewczyna ma naturalny wstręt do tytoniu, czego stanowczo nie można powiedzieć o chłopcach.

Jedno jest pewne, że w tak ważnym dziale skautingu, jakim jest prawo skautowe, w dziale najtrudniejszym, około którego i dla którego, dla pełnego jego wypełnienia, skupiają się dwa inne działy — dziewczęta nie tylko nie ustępują chłopcom, ale ich przewyższają.

**2. Skautowanie.** To, co rozumiem pod skautowaniem, obejmuje obozowanie, tropienie i życie się z przyrodą; właściwie, i obozowanie i tropienie odbywa się wśród żywej przyrody, ale ma się tak do życia się z przyrodą, jak sprzedaż i kupno naprz. ma się do znajomości arytmetyki; co innego bowiem jest korzystanie z arytmetyki, a co innego nauka arytmetyki.

Tropienie za śladami ludzi, zwierząt i ptaków; spostrzeganie naokoło siebie wszystkiego, co ważne; rozumne wnioskowanie na podstawie wszelkich i wszędzie zauważonych śladów; ćwiczenia wzroku, słuchu, węchu; poznanie roślin, gwiazd; zwierząt i charakterów ludzkich i różnorodnych sposobów ich przejawiania się na zewnątrz — to wszystko zarówno chłopcu jak i dziewczęciu przyda się niepomierne.

Raz dlatego, że poznanie świata zewnętrznego (przyrody i ludzi) i umiejętność trafnego wnioskowania o tem, co jest poza nami, ma wielkie znaczenie praktyczne, a powtóre dlatego, że dobry tropiciel lub tropicielka przez ćwiczenia powyżej wskazane, kształci choćby tak ważne strony ducha, jak umiejętność dobrego widzenia (przenikliwość), pamięć i myśl (wnioskowanie).

Czy znajdzie się ktobądź, co, stwierdziwszy doskonale wyniki ćwiczeń w spostrzegawczości dla chłopców, śmiały rzec, że nie dadzą one rezultatów dobrych dla dziewcząt? Należałoby takiego lub taką niezwłocznie zmusić do ćwiczeń w spostrzegawczości. Jedyńm też zarzutem mogą tu być różne: »nie wypada«, »któż widział« i inne ogólniki bez treści, któremi ludzie dla ruchu świata — zakreślają takie koła, jakie mogą dojrzeć swemi »tępemi oczyma«.

Zdrowie fizyczne, oduczenie się od znieprawiających materaców i sprężyn, od wszelkich wygod, jakie dają gaz, elektryczność, wodociągi; zdobycie hartu, dzielności, samodzielności myśli, w celu zadosyćuczynienia potrzebom człowieka cywilizowanego w obozie; praca, przejąca mięśnie i nerwy, które

przez ślęczenie w dusznych i ciemnych zazwyczaj pokojach uległy modnej neurastenji, czyli osłabieniu i zanikowi — te i inne dodatnie skutki płyną z życia obozowego, a zarówno są dla skautów i skautek potrzebne; a ponieważ kobieta bardziej pod powyższemi względami jest zacofana, życie obozowe bardziej niż skautom, potrzebne jest skautkom. Musi być ono w zastosowaniu do skautek szczególnie rozumnie obmyślane i pod dobrą opieką i kierownictwem przeprowadzane, ale przeprowadzane być powinno stale, we wszystkich drużynach. (d. n.).

## ROK 1863.

### Posłanie do wszystkich Polaków na Ziemi polskiej.

Zbrodnicza zмова i przemoc Rosji, Prus i ....., pogwałciła najświętsze prawa boskie i ludzkie, pozbawiła Polskę bytu politycznego. Nad częstkami rozszarpanej Ojczyzny panują obcy i nieprzyjaciele, a w różny sposób rządząc, dążą przeciw do jednego celu: do zupełnego dokonania zbrodni na naszym narodzie! Rządy ich nad nami są fałszem, niesprawiedliwością, bezprawiem i niewolą! Wydzierają nam ojczystą mowę; sieją nieufność pomiędzy nami, kłócąc to włościan z dziedzicami, to chrześcian z żydami, to Rusinów z Polakami, a wszyscy przeciw jesteśmy dziećmi jednej ziemi, jesteśmy braćmi, Polakami. Nie pozwalają rozszerzyć się oświecie. W szkołach używają moskiewskiego lub niemieckiego języka, albo też złego i mącającego umysły wykładu nauk. Wyższe szkoły, uniwersytety, poznosili, a niższych dla ubogiego ludu zakładają nie pozwalają.

Religię i kapłanów znieważają Moskale, a przytem ograniczają wolność obrządków i modlitwy. Odsunawszy nas od praw słusznych, od urządzeń wolnych, chcą nas jeszcze odsunąć od Boga, nie pozwalając modlić się za szczęście Ojczyzny! Niszczą moralność, cnotę, odwagę, a szerzą rozpustę, zniechęcałość i zbytki. Ścieśnili handel, rzemiosła, ruch swobodny, obarczyli ogromnemi podatkami, prowadzą nas do nędzy i ciemności, bo nędzny a głupi praw swoich nie zna. Narzucają nam obcych urzędników, tysiące młodzieży naszej uprowadzają na zatracenie w dalekie strony, do swoich wojsk moskiewskich lub niemieckich i tam każą im przelewać krew za obce a nie polskie sprawy. Więzienia polityczne i wygnania zapełniają najszlachetniejszemi ludźmi, wydzierają majątki, targają wę-

zły rodzinne i okłamują nas i świat cały. Nikt nie jest pewien swego życia, swobody i mienia! Prześladowają ubiór, słowo, myśl a nawet uczucia! Nigdzie nie było większej niewoli i nigdzie nie ma większego bezprawia! Rządy Rosji, Prus i ..... w Polsce są nieustanną zbrodnią, która psuje postęp i wolność nawet innych narodów. Wspólność interesu duszenia nas, zbliża ich w wielu razach i jest węzłem koniecznego między niemi związku, wobec którego wolność europejskich narodów rozwinąć się, a ich bezpieczeństwo utrwalić nie może.

Jakkolwiek wolność Polski obchodzi całą Europę, przecież na siebie jedynie liczyć możemy i powinniśmy, bo od nas samych pomyślność i wolność nasza zależy. Pod ciężkiem jarzmem, pod czujnym i mściwym nieprzyjacielem pracować musimy na naszą wolność. Dlatego to potrzebna nam jest roztropność i umiejętność korzystania z zaślepienia rządów, które coraz bardziej gwałcą prawa, coraz bardziej obrażając potrzeby Narodu, same sobie upadek gotują. Przypomnijcie sobie ostatnie wypadki warszawskie i zastanówcie się jaka jedność i siła wstąpiła w nasz Naród w chwili najgwałtowniejszej niesprawiedliwości rządów. Mordowanie ludzi bezbronych i niesłychany ucisk moskiewskiego rządu, a obok tego mordowanie prawa i słuszości względem nas w prawodawczych izbach berlińskich, różne gwałty, nadużycia, zakazy, więzienia, rabunki narzuconych nam a obcych rządów, nie potrafiły nas osłabić i strwożyć. Mordy i bezprawia, siły i siłą obłąkanego rozumu, zwyciężyć nie mogły ducha narodowego. Siłą moralną jaką nam ten duch daje walczyć musimy i powinniśmy, dopóki sami z sobą nie urządzimy się i przez usiłowania ciche a wytrwałe nie wyrobimy potęgi materialnej. Demonstracje więc, tylko w pewnych razach i okolicznościach są potrzebne, kuszenie się na zbrojne powstanie bez poprzedniego obrachowania się i wyrobienia w sobie siły materialnej dzisiaj jest przedwczesne. Nadejdzie czas zbrojnego wystąpienia i wtedy, nie mając już kłopotu sami w sobie, mocni i zgodni a pewni zwycięstwa wystąpimy. Teraz z inną bronią wychodzimy na bój z wrogami! Oni mają rządy, prawa niesprawiedliwe, armaty i bagnety; my mamy Boga, ducha narodowego, potrzeby słuszne i przez wszystkich uznane, a siłą moralną jaką Bóg obdarza krzywdzonych i prześladowanych. Wielka to i potężna siła! Ona już raz w lutym r. b. pokonała na jakiś czas wroga. Rządy nie są w stanie pozbawić nas tej siły, lecz broń mogą nam jeszcze dzisiaj z rąk wytrącić.

Z bliznami niezagojonemi, i z krwi jeszcze nieotarci, mieszkańcy Warszawy, wzy-

wamy wszystkich rodaków, w imię wolności Polski i pomyślności całego Narodu, do zgody i miłości wzajemnej. Podniesienie włościan, najliczniejszej klasy ludności do stanu obywatelstwa, rozszerzy podstawy dla idei i pracy narodowej, wzmocni, uorganizuje kraj i da nam niespożytą siłę. Niechaj więc szlachta łączy się z włościanami, jako bracia z braćmi. To, co różniło te dwie klasy ludności: ciemnota i pańszczyzna, wspólnymi siłami wkrótce zniknąć powinny. Szlachta ożywiona dobrą wolą, śpiesznie, choćby z poświęceniem części korzyści materialnych, niechaj przeprowadzi oczyszczanie tam, gdzie go jeszcze nie ma, a przez nie dąży do uwłaszczenia; niechaj zakłada szkoły i uczy włościan, bo dopóki włościanie nie zostaną obywatelami, dopóty jarzmo ciężkie nam będzie. Wy zaś włościanie z ufnością zbliżajcie się do dziedziców, bo od zgody z nimi wasze i wszystkich szczęście zależy. Pan, który włościanina obje i skrzywdzi, jak i włościanin, który słuchając podżegaczy występuje przeciwko panu, są występny wobec Narodu. Sami się uczyć, kształcić młode pokolenie i wzajemnie objaśniać co do naszego położenia powinniśmy.

Nikomu, staremu i młodemu, kobiecie i mężczyźnie od tej pracy usuwać się nie wolno. Nie wiercie rządowi, który ani jednej obietnicy nie dotrzymał i zawsze nas oszukuje! Odsuwajcie jego namowy i nie szukajcie pomocy od niego, bo nam ją da zatrutą ręką! Procesy i spory rozstrzygajcie sami pomiędzy sobą, a nie szukajcie zadosyć uczynienia w sądach i w urzędach. Gdzie się tylko rząd dotknie swoją ręką, niechaj znajduje niechęć i niewiarę. Jego gwałty, strachy puszczane, groźby— trwożyć nas nie powinny. Silni zgodą i miłością, osłabimy rząd nieufnością i wstrętem, jakim powszechnie zostanie obdarzony i sprawimy, iż grób i bezprawia bez własnej szkody, jak to już i teraz po części ma miejsce, wykonać nie potrafi.

Gdy włościanie z dziedzicami złączą się jako dobrzy sąsiedzi i bracia, a z nimi mieszczanie i rzemieślnicy, będziemy w stanie wszystko przeprowadzić i zwyciężyć. Żydzi okazali polskie uczucia i są także naszymi braćmi, są takimi, jak i my Polakami, chociaż innej wiary. Więc i oni z resztą Narodu, a naród z nimi w zgodzie, w braterstwie i wspólnych usiłowaniach dla pomyślności i niepodległości kraju, niechaj pracują! Bracia nasi na Litwie i Rusi, od wieków z Polską dobrowolnie złączeni, niechaj odsuwają namowy Moskali i Niemców, usiłujące ich różnić z rodakami, na Mazowszu, w Wielkiej Mało-Polsce mieszkającymi. Wszystkie te ziemie aż do Gdańska są jedną Polską i wszyscy mieszkańcy pomimo różnicy stanu, języ-



ka lub wiary są rodakami i Polakami. Zgoda więc powszechna, jedność zupełna, niechaj wszystkich ożywia i będzie celem dla wszystkich.

Zaczynając od Boga, do którego we wszystkich świątyniach wznosimy modły o oswobodzenie Ojczyzny, porzućmy zbytki, hulankę i niepotrzebną wesołość. Czarno ubrani na znak smutku, w jaki nas rządy wprowadziły, nośmy ubrania polskie, nikogo za inne ubrania nie prześladując.

Kto zna obce języki a mianowicie: niemiecki i moskiewski, niechaj niemi nigdy na polskiej ziemi, do żadnego Niemca ani Moskala nie przemawia. Opinia publiczna mocno i silnie wyrobiona, zastąpi nam brak władzy narodowej. Ona będzie władzą powstrzymującą tych, którzyby dla egoizmu i interesu materialnego, poświęcali pożytek ogółu. Ona zmusi i nauczy zapatrywać się na kwestje społeczne ze stanowiska obywatelskiego i przekona o potrzebie braterskiego postępowania z włościanami. Ona ureguluje również godnie i właściwie stosunki wszystkich wogóle i każdego w szczególności, tak co do rządu, jak i dróg rządowych. Ona wpłynie na prywatne i publiczne każdego postępkę, zniszczy stronnictwa i swarliwość. Złych ludzi i splamionych podłem służalstwem u rządów obcych, odsuwajcie od siebie, wypędzajcie ze swego koła.

Nikt nie może bezkarnie podlić się, szkodzić narodowi i sobie poniżać. Zamiast szukać sobie chleba w wojsku lub w jakiejś podłej służbie, niechaj szukają go w rzemiośle, w roli, w handlu i w innych uczciwych zatrudnieniach.

Nie rozrzucajmy grosza na próżno, a chętnie go dawajmy na potrzeby Ojczyzny, na wsparcie biednych, na broń, na książkę lub obrazek polski. Pomagajmy sobie wzajem i wspierajmy w każdej potrzebie, a wnet dojdziemy do mocy, którą wrogów wypędzimy z kraju.

Nie od rządu spodziewać się, niczego nie oczekiwać, ze wszystkiego korzystać i załatwiać potrzeby kraju wspólnymi i zgodnymi siłami, a nauczymy się wszyscy, gdy czas przyjdzie stać na polu bitwy i zwyciężyć orężem. Tą drogą, nie szafując zasobów na próżne pokuszenia, dojdziemy do szczęścia ogólnego, do Polski wolnej i niepodległej.

Niech żyje Polska! Niech nikt dla Polski, pracy, grosza i życia nie żałuje.

Kwiecień, 1861 r.

Mieszkańcy Warszawy.

## Samopomoc.

Wiele współczesnych, tłumaczonych na polski język książek przytacza uderzające przykłady ludzi, którzy własną pracą, wytrwałością i przemyślnością doszli do niezmiernych bogactw; chcemy więc dzisiaj zapoznać naszych skautów z niezwykłym Polakiem, z genialnym redaktorem-wydawcą, który własną jedynie pracą i zdolnościami, idąc za głęboką miłością Ojczyzny, zdołał wśród najcięższych dla pracy kulturalnej warunków, bo w pruskiej niewoli — dokonać wielkiego dzieła, jakiego nikt przed nim w Polsce i nikt współcześnie nie dokonał. Jest nim Wiktor Kulerski, którego »Gazeta Grudziądzka«, założona przed dziewiętnastu laty, przekroczyła obecnie stutysięczny płatny nakład, a przykład Kulerskiego jest dla nas o tyle ważniejszy, że nie miał on na widoku zdobywania bogactw, lecz chęć obrony niemieckiego ludu polskiego w Prusach zachodnich. Ta szlachetna dążność stawia go bardzo wysoko ponad owych Anglików, Amerykanów i innych, których celem było nadewszystko złoto; dla Kulerskiego złoto było dodatkiem pracy narodowej, włożonej w lud Polski.

»Gazeta Grudziądzka« Kulerskiego jest nie zwyczajną wydawniczą placówką, ale potężną wręcz instytucją, wspaniałym dowodem żywotności sprawy polskiej na kresach zachodnich; a o tej żywotności również przekonująco mówią koleje życia samego twórcy tego dziennika.

W małym Grudziądzu wychodził i wychodzi obok polskiej »Gazety« — od lat kilkudziesięciu wpływowi niemiecki dziennik prowincjonalny, »Der Gesellige«, odbijany również w wyjątkowo poważnej liczbie 30.000 egzemplarzy; dziennik zaciekle antypolski, uprawiający politykę hakatystyczną od czasów, gdy o bractwie trzech liter na kresach nie było mowy; jakby za karę i winę sianej nienawiści, stał się on mimowolnym duchowym ojcem najbardziej dziś rozpowszechnionego polskiego pisma.

Wiktor Kulerski, mimo nazwiska polskiego był Niemcem, jak niegdyś Stalmach i Miarka. Syn niemieckiego nauczyciela ludowego, pruskiego patrioty i germanizatora, a matki Niemki, wychowywał się w niepokalanie czystej atmosferze narodowo niemieckiej. Jako dojrzejący młodzieniec, po niemiecku tylko mówił i myślał. Polski dźwięk własnego nazwiska był mu obojętny. To samo nazwisko nie przeszkodziło przecież ojcu znaleźć się w obozie tępieli polszczyzny. W domu panował twardy duch pruski, a język niemiecki był językiem rodziny.

Na stole leżał domowy organ „*Geselliger*“, ze swemi systematycznymi, obelżywymi napaściami na polskość, dyszący krzyżacką nienawiścią do Polaków, oczerniający ich przeszłość, szerzący myśl zupełnego ich wytepienia. Młody chłopak czytał i rozmyślał. Zastanawiała go ta fanatyczna nienawiść. Postawił sobie naiwne pytanie: jaką zbrodnię popełnili właściciele Polacy, że ulegają takiemu przesładowaniu?

W młodzieńczej duszy poczęła się rodzic wcale nieoczekiwana sympatya dla ściganego narodu. Zbliżył się do polskich kolegów, zaczął z trudem uczyć się po polsku. Jakieś dawne opowiadania o polskich powstańcach, zasłyszane z ust szlachetnej matki-niemki, odezwwały się w duszy. Zaczął wczytywać się w dzieje Polski; olśniły go swą wielkością i rycerskością. Współczucie dla Polaków było wynikiem tego pierwszego okresu przeistaczania się.

Krok dalej, i młody czytelnik „*Geselligera*“, syn pruskiego nauczyciela-germanizatora, odnalazł w sobie samego Polaka. Nie odbyło się bez zatargów rodzinnych; coraz bardziej oziębły i naprężony stosunek z ojcem doprowadził nawet do chwilowego zerwania, lecz Wiktor Kulerski czuł się już tymczasem Polakiem do szpiku kości.

Po ukończeniu nauk został sam nauczycielem. Trwało to jednak niedługo. Gorący patriotyzm i bezwzględna niezdolność ukrywania uczuć położyły rychło kres pracy nauczycielskiej, ku szczeremu strapieniu władzy, która rada była wszelkimi środkami zatrzymać i pozyskać dla idei pruskiej żywy i wybitnie zdolny umysł młodego nauczyciela. Zabiegi te świadczyły dobrze o zdolności rozumienia się na ludziach u pruskich pedagogów.

Uwolniony od obowiązków służbowych, Wiktor Kulerski miał niebawem zadać jeden z najsilniejszych ciosów germanizacji tych stron, w których ojciec jego tak w zororowo spełniał misję niemieckiego nauczyciela-wychowawcy.

Było to jedno z najpiękniejszych zwycięstw, jakie kiedykolwiek odniosła odradzająca się polskość Prus królewskich. Pozyskana została tym razem jednostka, starcząca za legion, bo umiejąca legiony za sobą pociągać. Do obozu polskiego przeszła indywidualność zupełnie niepospolita. Obdarzony żelazną energią, organizator pierwszorzędnym i urodzonym trybun-przywódcą, jest Kulerski typowym człowiekiem walki. Te przymioty nieoszacowane wraz z płomiennym patriotyzmem wniósł ze sobą, wracając na łono sponiewieranej Ojczyzny.

W r. 1894 założył »Gazetę Grudziądzką«. Wydawnictwo wymagało w pierwszych latach

silnego forsowania funduszami, których ubogi nauczyciel ludowy nie miał. Równocześnie więc zakłada Kulerski »Dom polski« dla gości kąpielowych w Sobotach pod Gdańskiem, prowadzi go wraz z żoną z bardzo dobrym wynikiem, a cały uzyskany z tego źródła dochód obraca systematycznie na wkłady w »Gazetę«.

Rozwój pisma odbywał się z początku wolno. W drugim roku istnienia »Gazety« nakład wyniósł 1100 egzemplarzy, w trzecim 2470, a w czwartym 3330. Wyteżona praca i niezwykle zdolności wydawcy przyśpieszyły wnet tempo tego rozwoju w sposób zadziwiający. Już nie tysiące, lecz dziesiątki tysięcy czytelników poczęły napływać. Po dziesiętnastu latach istnienia stała się »Gazeta Grudziądzka« zjawiskiem w prasie polskiej, została daleko w tyle najpoczytniejsze pisma wszystkich trzech zaborów i tryumfalnie przekroczyła zaszczytną, niebywałą w Polsce liczbę nakładu: 100.000.

Jest dziś potęgą. Obok głównego numeru wychodzą przy »Gazecie« bezpłatne dodatki tygodniowe: »Gość świąteczny«, »Przyjaciel dziatwy«, »Robotnik«, »Gospodarz«, dodatek miesięczny »Śmiech«, kalendarze, książki popularne, obrazki. Wydawnictwo zatrudnia stale sześćdziesiąt osób. Mieści się w czterech własnych domach. W olbrzymiej drukarni, poruszanej przez dziesięć motorów elektrycznych, luczny siedem maszyn drukarskich, a wśród nich podwójna maszyna rotacyjna.

Wydawana dla najszerzych warstw ludowych, dla chłopca i robotnika, stała się »Gazeta Grudziądzka« prawdziwym warsztatem oświaty ludowej. Okazało się, że z górą 80 milionów egzemplarzy »Gazety« rzuconych zostało w tym czasie z Grudziądza na cały zabór pruski. O rozmiarach pracy oświatowej, jaką »Gazeta Grudziądzka« wykonywała, świadczy fakt, iż w formie bezpłatnych dodatków i premiiw rozesłało wydawnictwo pół miliona kalendarzy, 700.000 książek i 900.000 kolorowych obrazków, odbitych we własnej drukarni.

W stu tysiącach chat dzięki »Gazecie Grudziądzkiej« znalazły się na stole »Dzieje narodu polskiego« i szereg innych książeczek o treści narodowej i praktycznej; na ścianach zawisły wizerunki królów polskich i sceny najważniejszych chwil z narodowej przeszłości.

»Gazeta« rozchodzi się po całym zaborze. Około 40.000 egzemplarzy idzie do Prus królewskich, około 45.000 idzie w Poznańskie i około 16.000 do Prus Wschodnich i włąb Niemiec. Szerzenie się pisma opiera się na 5.000 t. zw. mężów zaufania, rozrzuconych po całym kraju; zadanie ich polega na bezpłatnem dostarczaniu gazety przez dłuższy czas tym, którzy nie czytają jeszcze żadnego



polskiego pisma; najwdzięczniejszy materiał czytelniczy stanowi liczna w zaborze pruskim warstwa robotników rolnych.

Po niewielu latach istnienia może sobie »Gazeta Grudziądzka« powiedzieć słusznie że stała się nauczycielką ludu polskiego. Rezultaty jej pracy nie dadzą się wprost ocenić. Tkwią one głęboko i mocno w duszy tego ludu, jako czynniki, kształcające całe nasze życie na kresach zachodniej Polski.

## Warunki zawodów w biegu z przeszkodami dla zastępów skautowych.

Podczas popisu skautów na Zlocie sokoło-skautowym w dniu 29. czerwca br. odbędą się równocześnie zawody w biegu z przeszkodami, do których będą dopuszczeni tylko skauci w wieku ponad 16 lat. Bieg odbędzie się na przestrzeni 110 m z następującymi przeszkodami: kamienie, mur, krata, baryera, równoważnia, rów i parkan.

Zawody są zastępowe po 6 zawodników. Zastępy mają się składać z członków jednej drużyny, lub z kilku drużyn, ale z jednej i tej samej miejscowości pochodzących.

Zawody odbywają się na czas; zwycięża zastęp, który w najkrótszym czasie przybędzie do mety. W razie równości czasu zwycięża drużyna, która przebiegnie całą przestrzeń bez poprawek, ewent. rozstrzygnie los.

**Ubranie.** Zawodnicy stają do zawodów w stroju skautowym (kapelusz, koszula rozpięta i z podpiętymi rękawami, krótkie spodnie, kamasze i trzewiki, (jednak nie podkute) i z laską skaut. w rękę.

**Tor.** Przestrzeń między startem a metą wynosi 110 m (patrz załączony plan). Każdy zawodnik musi wykonać:

1. **bieg po kamieniach** ułożonych na przestrzeni 8 m w linii zygzakowatej,

2. **przejście przez mur** 3 m wysoki, a u podstawy 2 m gruby. Przejście odbywa się przy pomocy drabinek,

3. **pełzanie popod kratę** drewnianą umieszczoną w wysokości 35 cm ponad ziemią: (krata 4 m długa — 9 m szeroka),

4. **przeskok wolny przez stałą baryerę** drewnianą 65 cm wysoką — 9 m długą,

5. **pochód równoważny** po belku 4 m długim, grubości 18 × 25 cm, umieszczonym stale nad rowem 50 cm głębokim,

6. **przeskok dowolny przez rów** — 2·50 m szeroki, a 1 m głęboki: miejsce odbicia i doskoku oznaczone białymi taśmami 2 cm szerokimi,

7. **przełożenie przez parkan** 2·50 m wysoki 9 m długi, złożony z gładkich desek szczelnie do siebie przylegających.

**Start i meta** oznaczone taśmami białymi 3 cm szerokimi przymocowanymi do ziemi i 2 chorągiewkami po bokach.

Szerokość toru wynosi 9 m.

Każdy zastęp powinien mieć jednego zawodnika w rezerwie.

Zastępy zwyciężkie otrzymają nagrody:

1. dyplom honorowy,
2. list pochwalny,
3. zaszczytną wzmiankę.

Wynik będzie ogłoszony zaraz.

## Postanowienia obowiązujące zawodników.

Zawodnicy mają się ustawić, zastępami przy starcie w oznaczonej godzinie i poddać pod rozkazy kierownika zawodów. Do biegu stają zastępy pojedynczo, w porządku jakim je kierownik zawodów wywoła. Przy wywoływaniu sędziego wymieni nazwę drużyny według miejscowości, np. »drużyna czortkowska«, ewent. poda liczbę bieżącą np. »IV. dr. krakowska«.

**Startowanie.** Zastęp ustawia się przed taśmą w rzędzie — w postawie dowolnej. Start składa się z 3 momentów: »bacność«, »gotów« i strzał — w tempie marszu. Fałszywy start (przedwczesne wybiegnięcie) całego zastępu, powoduje odliczenie  $\frac{2}{5}$  sekundy. Przestrzeń między przeszkodami przebiegają zawodnicy w sposób dowolny; nie wolno tylko wykroczyć poza granice toru, które będą oznaczone białymi taśmami.

**Na mecie.** Czas bierze się od chwili strzału, aż do chwili, gdy ostatni z zastępu przekroczy taśmę.

Przy przebywaniu przeszkód obowiązują zawodników następujące przepisy.

1. **Pochód równoważny po kamieniach:** każdy zawodnik musi przejść po wszystkich kamieniach (w linii zygzakowatej); gdy opuści jeden musi bieg powtórzyć poczynając od pierwszego kamienia.

2. **Przechodzenie przez mur:** każdy zawodnik musi po jednej stronie muru wejść, a po drugiej zejść po szczeblach drabiny; zeskakiwać nie wolno.

3. **Pełzanie popod kratę:** sposób dowolny.

4. **Przeskok wolny ponad baryerkę:** odbicie i doskok dowolne.

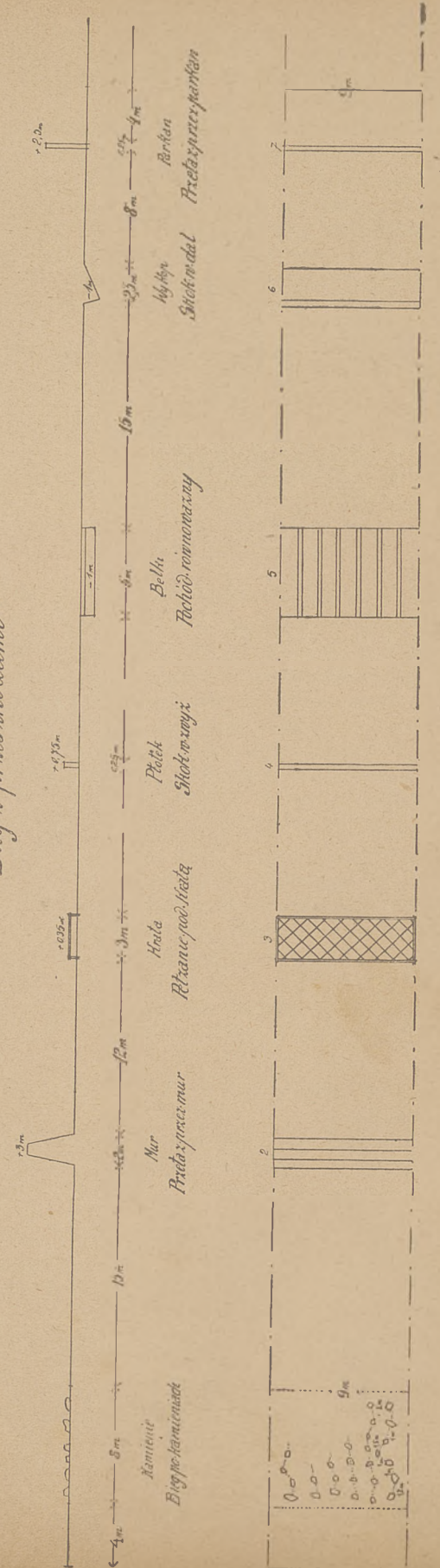
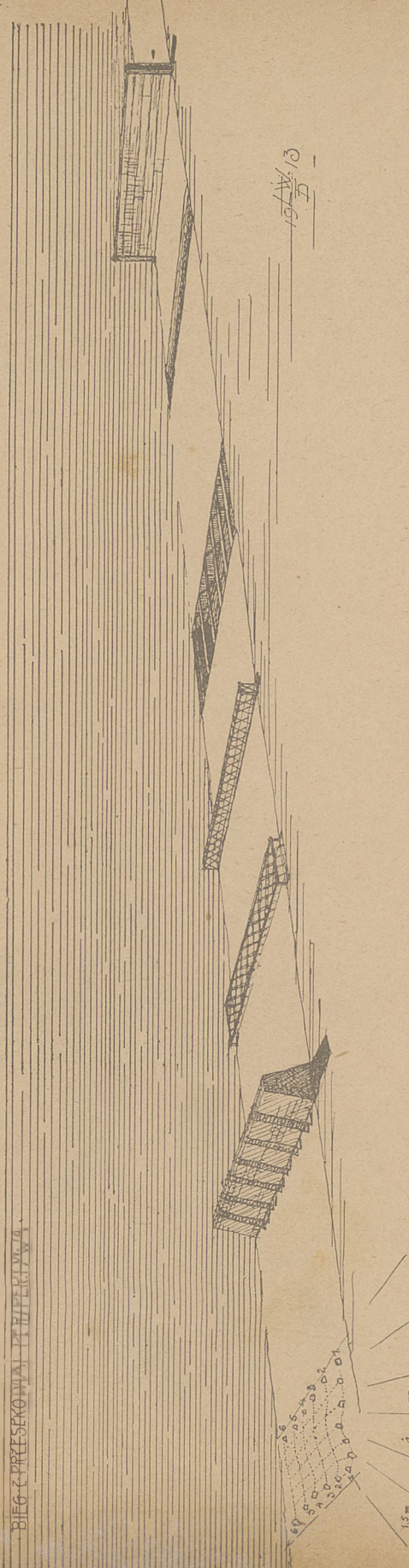
5. **Pochód równoważny po belce:** sposób również dowolny; spadnięcie jednak z belki powoduje powtórzenie pochodu.

6. **Skok w dal ponad rów:** odbicie przed taśmą — doskok poza taśmą.



15/11/13  
D

Bięgi przeszkodami.





**7. Przełożenie przez parkan:** sposób dowolny, nie wolno tylko chwycić rękami bocznych krawędzi parkanu.

Każde niezastosowanie się do powyższych przepisów pociąga za sobą karę, w postaci powtórzenia biegu, od przeszkody, przy której błąd popełniono, co powoduje opóźnienie na szkodę całego zastępu. Przy każdej przeszkodzie będzie sędzia, któremu zawodnicy są winni bezwzględne posłuszeństwo. Niezastosowanie się do rozkazu sędziego, unieważnia bieg całego zastępu.

Do mety ma każdy zawodnik przybyć z laską w rękę.

## Urzędowe.

### I.

## Strój skautowy.

**O istocie skauta stanowi duch i czyn, nigdy strój.**

Niemniej jednak każdy skaut powinien dążyć do zupełnego wyposażenia polowego; głównem bowiem ćwiczeniem jego jest życie w polu, jedynie zaś odpowiednie wyposażenie może mu pozwolić na swobodne korzystanie z współzycia z przyrodą bez obawy o zdrowie.

Jednolitość stroju jest ponadto zewnętrzzną cechą porządku i karności i jest pożądaną ze względów na piękno.

Brak wyposażania czyni skauta w dłuższych ćwiczeniach ciężarem dla innych.

Wyposażenie skautowe stanowią:

1. ubranie i odznaki służbowe,
2. rynsztunek i przybory polowe,
3. żywność.

Ubranie składa się z bielizny i stroju zwierzchniego.

a) Kapelusz pilśniowy, miękki, zielono-popielaty, o podgiętej kryzje z prawej strony, z podpinką rzemienną, żółtą.

b) Koszula wełniana (flanelletta) z naramiennikami i kieszonkami na piersiach, o kołnierzu wykładanym. Barwa koszuli popielato-zielona, oliwkowo-brązowa (khaki) lub inna, zależnie od przepisów w drużynie \*).

c) Pasek skórzany, żółty, z dwoma karabinkami po bokach.

d) Spodnie krótkie, popielate lub khaki, z szlufkami na pasek, spięte pod kolanem na rzemyk 3 cm. szeroki.

\*) Barwy należy wybierać odpowiednie do barw przyrody; w drużynie powinni mieć skauci koszule jednej barwy.

e) Sztylpy (pończochy, t. zw. niewłaściwie kamasze) wełniane, popielate lub khaki.

f) Trzewiki dowolne, sznurowane.

g) Dozwolona jest kurtka \*) z kołnierzem kościuszkowskim, z naramiennikami, zapinana na 6 guzików metalowych, matowych, długa jak rękaw, z 2-ma kieszeniami, z fałdą pośrodku i z dwiema bocznymi skośnymi kieszeniami, wszystkie z klapą, zapięte na mały guzik. Na rękawach języczki do spinania na czas wiatru lub śniegu.

h) Dozwolona jest również peleryna popielata sukienna lub gumowa, z kapturem i rozporkami.

\* \* \*

Wychodząc na ćwiczenia, podcina się rękawy koszuli i wyklada się na piersiach kołnierz koszuli, a zarazem odpina się sprzączki przy kolanach i podgina się spodnie, odsłaniając kolana.

Nieodstępną towarzyszką skauta jest laska (o znanych wymiarach) zalicza się ją do lekkiego rynsztunku, jak i scyzoryk skautowy.

Ciążki rynsztunek stanowi jeszcze plecak, wypełniony wedle przepisu, lub torba oraz siekierki, łopatkę, czekany, liny, kotły, wchodzące w skład wyposażenia zastępu lub drużyny.

\* \* \*

W zlocie czerwcowym będą mogli wziąć udział wszyscy skauci, posiadający kapelusz, koszulę, pasek, laskę i sztylpy, a spodnie dopuszcza się dowolne.

Drużynowi na posiedzeniu zastępowych winni zdecydować, jaką barwę koszul względnie stroju dla swej drużyny obierają. Dwie zasadnicze barwy uchwalone przez Zw. N. Sk. są: popielata i khaki.

### II.

**Wzywam niniejszym** wszystkie Zarządy drużyn skautowych w kraju, aby najpóźniej do dn. 15-go czerwca b. r. przedstawiły Związkowemu Naczelniectwu Skautowemu wszelkie swe zamiary i projekty, dotyczące się letnich obozów skautowych, zarówno stałych, roboczych, wędrownych, jak i wszelkich innych typów. Sprawozdanie ma uwzględnić: miejsce obozu z dokładnym określeniem strony higienicznej i komunikacyjnej; warunki, na których obóz jest zakładany (kto zakłada, jakie środki itd.); ilość uczestników obozu i ich skład (co do lat, wyrobienia skautowego itd.); jacy kierownicy i instruktorzy;

\*) Ogólnie krojem podobna do sokołej kurtki polowej.



cele obozu; środki, za pomocą których kierownictwo ma zamiar je osiągnąć; wszelkie inne ważniejsze szczegóły.

Naczelnik: *Dr. K. Wyrzykowski.*

**Od Redakcyi:** Dla łatwiejszego rozejścia się w treści powyższego rozporządzenia, przytaczamy poniższą pracę, będącą wyrazem nie tylko osobistych poglądów autora, lecz i szerszych kół lwowskich pracowników skautingu.

Szczegółowe reguła m i n y w e w n ę t r z n e życia obozowego ukażą się w czasie właściwym.

## Letnie obozy skautowe.

### Przepisy ogólne.

I. Letnie obozy skautowe dzielą się na: 1. obozy stałe, 2. robocze i 3. wędrownie.

### II. Obozy stałe.

#### 1. Cele:

a) umocnienie i zahartowanie zdrowia fizycznego i moralnego skautów lub skautek, przez usunięcie ich z miast i umożliwienie im letniego wypoczynku wśród przyrody; b) tworzenie wzorowych drużyn skautowych, przez umieszczanie skautów lub skautek w warunkach, umożliwiających całkowite oddanie się pracom i ćwiczeniom skautowym; c) zapoznanie się i zbratanie skautów lub skautek z różnych okręgów, dzielnic i gniazd; zbliżenie i zbratanie się z ludem.

#### 2. Rodzaje obozów stałych.

a) Obozy stałe są związkowe (zakładane przez Związek Sokoli); okręgowe (zakładane przez Okręgi); dzielnicowe (zakładane przez dzielnice) i gniazdowe (zakładane przez Gniazda).

b) Obozy stałe związkowe składają się z wybranych skautów lub skautek wszystkich okręgów; mają za zadanie osiągnąć wychowawcze cele obozu stałego przy współudziale najlepszych sił nauczycielskich Związkowego Naczelnictwa Skautowego.

c) Obozy stałe okręgowe i dzielnicowe składają się z wybranych skautów lub skautek okręgów i dzielnic, poza wysłanymi do obozów związkowych, i mają na celu osiągnąć wychowawcze cele obozu stałego swymi najlepszymi lub wysłanymi przez Związkowe Naczelnictwo Skautowe siłami nauczycielskimi.

d) obozy gniazdowe dążą do pomieszczenia w sobie w razie możliwości wszystkich skautów lub skautek gniazda lub też tych tylko, którzy (lub które) albo sami

mogą pokryć wymagane koszty utrzymania w obozie, albo otrzymają pomoc gniazda, obsadza się je najlepszymi siłami gniazda dzielnic, okręgu lub Związku. Naczeln. Skaut.; obozy gniazdowe są jednocześnie obozami drużyn; obozy gniazdowe mogą być zakładane nie tylko przy mieście gniazda lub drużyny, lecz w miarę możliwości mogą być rozrzucone po całym kraju; obejmuje to i obozy innych rodzajów.

### 3. Przepisy ogólne dla obozów stałych.

a) Obozy okręgowe, dzielnicowe i gniazdowe powstają i są obsadzone przez kierowników i siły nauczycielskie za wiedzą i pozwoleniem Związkowego Naczelnictwa Skautowego.

b) Obozy okręgowe, dzielnicowe i gniazdowe są obowiązane przedstawić corocznie do 15 czerwca plany prac i ćwiczeń w urządzonym obozie; po skończeniu prac zaś — szczegółowy raport.

c) obozy okręgowe, dzielnicowe i gniazdowe mogą być zakładane tylko poza miastem; w okolicy zdrowej, lesistej lub górzyskiej najlepiej; z wodą do kąpieli; przy uwzględnieniu środków zaprowiantowania itd. Należy przytem z awczasu dążyć do poparcia ze strony właścicieli obszarów ziemskich, urzędów gminnych itd.

d) obozy okręgowe, dzielnicowe i gniazdowe mają dążyć do zapoznania skautów lub skautek między sobą przez celową i stałą wymianę ich między obozami okręgów, dzielnic i gniazd.

e) Obozy stałe są urządzone zarówno dla dziewcząt jak i dla chłopców; przy obozach dla dziewcząt ma być zwrócona szczególnie baczna uwaga na opiekę, na kierownictwo, miejsce obozu, sposób obozowania itd.

f) W obozach obu typów obowiązują zawsze ogólne przepisy organizacyjne skautingu i regulaminy obozowe, które w swoim czasie będą ogłaszane.

### III. Obozy robocze.

#### 1. Cele.

a) Rozwój sił fizycznych i utrwalenie zdrowia;

b) zapoznanie się z wszelkiego rodzaju pracami rękodzielnymi i z rzemiosłami; wdrażanie się do szanowania wszelkiej pracy;

c) współżycie skautów w obozie i zbliżenie się przy wspólnej pracy; zbliżenie się i zbratanie z ludem;

d) umożliwienie zarobku, zarówno skautom mniej zamożnym, jak i drużynom.

2. Rodzaje skautowych obozów roboczych. Skautowe obozy robocze mogą być rolnicze (polne), ogrodowe, sadownicze; przy



budowie dróg, leśne itd.; mogą być stolarskie, ślusarskie itd.

### 3. Przepisy ogólne skautowych obozów roboczych.

a) Skautowe obozy robocze mogą się składać zarówno z chłopców jak i z dziewcząt; w ostatnim wypadku musi być zwrócona szczególnie baczna uwaga na opiekę, na rodzaj prac, miejsce obozu itd.

b) Na skautowe obozy robocze składają się skauci lub skautki jednej drużyny lub wielu drużyn w kraju, a złączeni (złączone) przez obranie wspólnej pracy.

c) Skautowe obozy robocze mogą być założone tylko po zatwierdzeniu przez Związek Naczel. Skaut. zarówno miejsca na obóz, rodzaju prac i umów z pracodawcami, jak i składu obozu, szczególnie, co do uzdolnienia, wieku uczestników, ich rozwoju fizycznego itd.

d) Skautowe obozy robocze mogą być zakładane i prowadzone tylko w miejscowościach zdrowych i dla prac, nie przynoszących szkody zdrowiu.

e) Skautowe obozy muszą być prowadzone pod kierownictwem lub kontrolą drużynowych i pod opieką najbliższego gniazda sokolego.

f) Zakładający obozy robocze są obowiązani wynajdywać kierowników przedsięwziętych przez obozy prac, którzyby odpowiadali wymaganiom wychowawczym skautingu.

g) Skautowe obozy robocze, zajmując się przyjętymi na siebie pracami, nie przestają być obozami skautowymi, z całym obowiązującym skautów rygorem.

## IV. Obozy wędrowne.

### 1. Cele.

a) zahartowanie organizmu i zaprawianie w umiejętności radzenia sobie w coraz nowszych okolicznościach.

b) Poznanie kraju ojczystego (Uwaga: Skauci i skautki mogą wykonywać wędrowki po cudzych krajach po poznaniu kraju rodzinnego); zbliżanie się do ludu i wnoszenie weń wysokich pierwiastków życia.

c) Praktyczne użytkowanie z nabytych wiadomości skautowych; np. ćwiczenia w korzystaniu z map; w orientowaniu się w polu; ćwiczenia w marszu; w napadzie i podchodzeniu drużyn, znajdujących się po drodze itd.

### 2. Rodzaje obozów wędrownych.

a) obóz wędrowny o ściśle określonej do przebycia drodze;

b) obóz wędrowny swobodny — bez ścisłego oznaczenia drogi, z określonym miejscem dojścia wędrowki;

c) obóz wędrowny bez oznaczenia drogi, i mety, z określonym czasem wędrowki;

d) obóz wędrowny bez oznaczenia drogi, mety i czasu wędrowki.

### 3. Przepisy ogólne obozów wędrownych.

a) Obozy wędrowne mogą powstawać po zatwierdzeniu przez Związek Naczel. Skaut., po dokładnym podaniu planu obozu wędrownego; w nagłych wypadkach dozwala się rozstrzygać komendantom lub drużynowym, po porozumieniu się z Naczelnikiem lub Prezesem miejscowego sokolego Gniazda.

b) Obozy wędrowne mogą się składać zarówno z chłopców, jak i z dziewcząt; w drugim wypadku musi być zwrócona szczególnie baczna uwaga na opiekę, bezpieczeństwo, rodzaj wycieczki (ze względu na zmęczenie, zaprowiantowanie itd.) i na wszelkie nasuwające się okoliczności.

c) Obozy wędrowne znajdują się pod kierownictwem lub kontrolą drużynowych, którzy za wszystko w obozie wędrownym ponoszą odpowiedzialność.

d) Obozy wędrowne o ściśle określonej drodze — muszą bezwzględnie trzymać się wytkniętej drogi; wszelkie zboczenia od niej uważane być winny, jako nierzetelność wykonania. Wszelkie inne typy obozów wędrownych mają równie ściśle wykonywać swe plany.

e) W czasie wędrowki baczniej, niż kiedykolwiek, obowiązani są skauci pamiętać o przestrzeganiu rygoru skautowego.

f) Obozem wędrownym najsurowiej zakazuje się czynić ze swoich wędrowek sportu, tj. brania rekordów w ilości zrobionych kilometrów dziennie, w ilości zwiedzonych miast i wsi i wszelkich innych, podobnych i odmiennych, postaci sportu.

Uwaga ogólna. Do powyższych rodzajai obozów skautowych, należy dodać jeszcze obóz skautowy naukowy, mający zarówno cele praktyczne: przygotowanie instruktorów i kierowników drużyn, jak i naukowe: opracowywanie i przerabianie wszelakich sposobów pracy w skautingu, Ten rodzaj obozu nie jest w zarysie powyższym uwzględniony, ponieważ w głównej mierze odnosi się do sfer kierowniczych skautowych, nie zaś do młodzieży, którą przedewszystkiem mają na celu obozy omówione.

Ignacy Koziulewski.



## Z życia skautów.

Tarnów, 9 marca 1913. Posyłam drugi raport o stanie Drużyny III im. pułk. Wołodyjowskiego w Tarnowie. Po urządzeniu drużyny, zabraliśmy się do roboty. Wprawdzie gimnastyka, którą prowadził d-h Żołądź, została chwilowo przerwana, jednak praca w zastępach postępowała naprzód. W styczniu gimnastykę skautową podjął d-h Langer; drużyna podzielona na 2 oddziały, każdy z nich na raz w tygodniu gimnastykę. Obie robimy głównie musztrę karabinem, która dobrze idzie; pochód z karabinem, branie przeszkód z karabinem i t. p.

Ćwiczeń i wycieczek było dużo, jak na tegoroczną zimę, gdzie stale bywały albo błota albo zawieje. W lutym odbyła się wycieczka drużyny, która choć pierwsza poszła nadspodziewanie dobrze; drugie ćwiczenie drużynowe odbyło się 3 marca. Zbiórka nastąpiła o godz. 2 popołudniu w Sokole. Z powodu nieobecności drużynowego, który musiał wyjechać, prowadził wycieczkę zastępowy I-go zastępu. Po przyjęciu raportu od zastępowych, wręczył im instrukcje i ruszono w pochód szykiem ubezpieczonym, dopiero za miastem rozwinięto się w szyk patrolowy.

Po przybyciu na miejsce, pod lasem Lipie, odbył się raport. Potem okrążono las i po przeciwnej stronie, na skraju lasu, mając obok strumyk, rozbito obóz. Straż pełnił każdy zastęp co pół godziny. Każdy zastęp ćwiczył następnie lub przerabiał zabawy, jużto sam jużto z innymi, według udzielonej instrukcji. Humor był znakomity, mimo, że przed osiągnięciem lasu musiano przejść błotniste błonia. Z zabaw przerabiano Kozaka i Tatarzyna, zająca, bieg, grę w chorągwie, a teren nadawał się do wszystkich.

Dla utrzymania łączności, zastępowi wysyłali po każdej zabawie czy też ćwiczeniu raporty, które przyznać trzeba, dostarczali gońce szybko i dokładnie, choć musieli szukać komendanta. Niestety, plany popsuł nieco deszcz. Zbiórka w obozie o godz. pół do 5, poczem zasiedli wszyscy do podwieczorku, po którym niektórzy rzucali laskami, jak dzidami, a inni bili się na drażki od chorągiewek; jeden skaut rozpałił nawet ognisko na lodzie, przeważna część zaś urządziła zapasy lub gonitwę, nie sobie z deszczu nie robiąc. Potem poszczególne zastępy robiły musztrę lub sygnalizację; wreszcie nastąpiła zbiórka ogólna, odśpiewano Rotę i rozpoczął się powrót do domu, naturalnie inną drogą. W świątecznych humorach, co objawiło się w śpiewaniu, powracamy do Sokola. Tu nastąpił rozkaz »rozejść się!«

Pochód przez miasto wzbudził zadziwienie, gdyż nie sądzono, że skauci u nas coś robią.

Drużyna powiększy się jeszcze o dwa nowe zastępy, tak, że wkrótce liczyć będzie 10 zastępów. Wszystkie zastępy, prócz 3, są związane tego roku, więc brak nam sił na zastępowych. Dlatego zastępowi, wybrani przez zastęp, odbywają pogadanki zastępowych pod kierownictwem zastępowego z I-go zastępu. Na tych pogadankach przerabia się wszelaki materiał na pogadanki zastępów. Praca więc idzie naprzód chyżo, choć wszystko robimy sami, nie znajdując u nikogo pomocy.

Po świętach ubędzie nam jeden zastęp (I), który zostanie zwolniony na 2 miesiące od pracy, gdyż ma u siebie 5 członków z klasy VIII. Pozostali trzej siódmacy pójdą jako instruktorowie do innych zastępów, tak, że co straci drużyna na zastępie I, to zyska na innych. Nie tracimy więc nadziei; brakuje nam tylko do zupełnego szczęścia nr. 12 »Skauta« (dziś już 9 marca) z 1 marca.

**Wadowice.** Wszystkie zastępy chodziły do Sokola, gdzie w dalszym ciągu ćwiczone się gorliwie w mustrze i gimnastyce karabinami, a także zaznajamiano się z głównymi składowymi częściami karabinu, oraz uczono się strzelać.

Dalej zwrócono szczególną uwagę na gry i zabawy harcerskie; oprócz gier skautowych na zebraniach pojedynczych zastępów, ustanowiono godziny na wspólne zabawy wszystkich członków w izbie drużyny. Jeden z zastępowych doglądał wtedy porządku.

Zgromadzenia rady zastępowych wraz z drużynowym, zgromadzały się aż trzy razy, by załatwić różne bieżące sprawy. Głównie omawiano na tych zebraniach sprawy, odnoszące się do uroczystości poświęcenia sztandaru naszej drużyny w marcu.

Zreformowano zastępy pod względem liczbowym. Nadmiar członków z jednych zastępów przeniesiono do zastępów niepełnych. Nadto przyjęto do drużyny dwa świeżo uformowane zastępy: »Gołębi leśnych« i »Lisów«. Liczy więc drużyna nasza 9 pełnych zastępów, razem ponad osmdziesięciu ludzi, przeważnie dobrze wyćwiczonych i w większej części umundurowanych.

Zbiórki drużyny młodszych odbyły się cztery razy. Wyznaczeni po kolei poszczególni zastępowi prowadzili tych chłopców klasy I i II w liczbie do czterdziestu na błonia (pogoda służyła), gdzie przerabiali z nimi gry i zabawy, musztrę, niektóre pieśni harcerskie i prawo skautowe.



Zbierała się cała drużyna w tym okresie dwa razy, a mianowicie: Dnia 5 lutego 1913 nastąpiła zbiórka całej drużyny w pełnym umundurowaniu, o godzinie szóstej wieczór, w celu złożenia pierwszych egzaminów i uroczystego ślubowania, na ręce drużynowego dha Alfreda Beera. Przed ślubowaniem przemówił drużynowy, wyluszczać prawo harcerskie i omawiając obowiązki, jakie każdy wraz z ślubowaniem podejmuje względem Ojczyzny i ogółu. Wzywał do wzajemnego pomagania sobie, rozszerzania idei skautowej i do dokładnego wypełniania prawa harcerskiego. Najpierw złożyli egzamin zastępowi na ręce drużynowego. Słowa ślubowania powtarzali wszyscy za drużynowym. Odśpiewawszy »Rotę«, rozeszła się drużyna w poważnym nastroju do domów.

Dnia 8 lutego 1913, w sobotę, o godzinie drugiej po południu, w izbie harcerskiej, nowa zbiórka całej drużyny, w celu przeprowadzenia ćwiczeń polowych. Do drużyny przyłączyło się kilku pp. profesorów, by być obecnymi na ćwiczeniach. Założenie i przeprowadzenie ćwiczeń było następujące: Po zgromadzeniu się wszystkich, biorących udział w ćwiczeniach, złożyli plutonowi raport drużynowemu z ilości ludzi, i otrzymali pisemne instrukcje. Punktualnie o godzinie drugiej minut dziesięć nastąpił wymarsz z izby. Plutony z początku występowały samodzielnie; więc wedle otrzymanych instrukcji maszerowały do miejsc sobie wyznaczonych w ubezpieczonym szyku polowym. Plutony I i II poszły na błonia miejskie, skąd po przeprowadzeniu musztry miały podjąć wspólne działanie przeciw plutonom III i IV, które udały się do lasu zawadzkiego, a po mustrze i innych ćwiczeniach, odbytych pod lasem, miały wyruszyć przeciw pierwszym dwóm plutonom, by podjąć ze swej strony przeciw nim sprawę.

Obie partye wyruszyły naprzeciw siebie ze swych stanowisk o godzinie 3·50 w szyku bojowym. Wysłane przez oba oddziały patrole wywiadowcze, wysłedziwszy nieprzyjaciela, podały odpowiednie raporty o jego położeniu swym komendantom. Obie partye rozwinęły łańcuch tyralierski i stoczyły »krwawą« potyczkę. III i IV pluton szturmował I i II w wąwozie trudnym do zdobycia. W odpowiedniej chwili, komendant III i IV plutonu kazał trąbić do ataku, po walce karabinów. Atak frontowy, poparty atakiem flankowym z prawego skrzydła, »udał się« i nieprzyjaciel został pobity. »Zwycięzcy« natychmiast usadowili się na zdobytej pozycji i »skierowali rotowy ogień« na nieprzyjaciela. Ten pod osłoną dogodnego terenu, cofnął się w porządku, mając na tyłach silną arjergardę. Prze-

zorny »nieprzyjaciel« — w tyle za swą pozycją, w miejscu dogodnym, umieścił jeszcze przed bitwą część ludzi, którzy umocnili się na pozycji, a swym spokojnym, »celnym« i regularnym »ogniem« powstrzymali wdierającego się nieprzyjaciela.

Noc zapadająca rozdzieliła walczących. Dowódcy, chcący pozbiierać »padłych« i »rannych« opatrzyć, zawarli przez parlamentarzy rozejm, aż do przyszłych ćwiczeń.

Umarli, ranni i zdrowi w dobrych humorach wrócili do miasta, wśród gromkiego śpiewania.

W izbie jeden z kolegów zastępowych wygłosił przed drużyną gromki, ognisty referat o »styczniowym powstaniu«, by w ten sposób uczcić bohaterów. Po odśpiewanej »Rocie« drużyna się rozeszła, by każdy mógł spocząć w domowym kole na laurach, opowiadając o swych czynach bohaterskich.

Tylko biedni zastępowi zostali przez komendanta zatrzymani, by omówić wady i dodatnie strony, jakie bitna drużyna podczas ćwiczeń popełniła.

#### Opis Izby Naszej.

Nie każda drużyna może pochwalić się taką izbą jak nasza. Ma ona 12 m. długości i 8 m. szerokości; mieści się w filialnym budynku gimnazyum, przy pryncypalnej ulicy miasta; w Sokole mimo jego wielkości niema miejsca. Cztery wielkie okna przepuszczają dosyć światła i powietrza. Cztery wielkie lampy elektryczne oświetlają doskonale izbę pod wieczór, a dwa piece grzeją bardzo dobrze. Na frontowej ścianie widnieją napisy: »W zdrowem ciele zdrowy duch« i nasze »Czuwaj!«. Dalej w środku — obraz Polski w kajdanach, a po bokach miedzioryty z Orłem i Pogonią. Dalej w boki, po obu stronach, wiszą dwa wielkie obrazy: »Poczet książąt i królów polskich« i »Śmierć Stefana Czarnieckiego«. Nadto wisi kilkadziesiąt fotografii z życia drużyny w symetrycznych figurach rozwieszane.

Na innych ścianach wiszą w ramach różne obrazy, przez nas malowane lub narysowane, a przedstawiające cel i działanie skautów. Między innymi wielka drukowana mapa, przedstawiająca przepisy postępowania w nagłych wypadkach. Na ścianach wiszą przeróżne półki, szafki, podstawki na przyrządy skautowe, wszystkie bejcowane i malowane dla jednostajności na zielono, a sporządzone przez samych skautów w studenckich pracowniach stolarskich i tokarskich.

Plecaki, sztylpy, kapelusze, menażki, kociołki, liny, saperskie łopatki, wiadra na wodę i toporki wiszą rzędami na ścianach. Przegrody na laski i rapiery stoją pod ścianami. Olbrzymia oszklona szafa mieści 250-tomową



bibliotekę i ruchomości poszczególnych zastępów, jakoteż -- apteczkę polową. Stoły, stoliki, stołki i szafka oszklona na zbiory drzewiny — dopełniają miejscowego umeblowania. W oknach kwiaty robią miłe wrażenie na widzu.

O porządek w izbie dba co miesiąc inny zastęp, na który wedle kolei gospodarstwo w izbie przypada. Co chwila przybywają do izby różne drobne sprzęty i książki do biblioteki, ofiarowywane przez samych skautów.

## Polskie Muzeum Szkolne.

(Lwów ul. Gosiewskiego I. 4.).

Przytaczając poniższą wiadomość o bardzo pożytecznej pracy społecznej, wyraża Redakcja nadzieję, że Skauci nie pozostaną w tyle na liście ofiarodawców. Szczególniej wszystko, co się tyczy życia skautowego, winno być pomieszczone w Polskim Muzeum.

»Polskie Muzeum Szkolne gromadzi z wielką skrętnością wszelkie dzieła, treści pedagogicznej, dotyczące historii szkół w Polsce i zagranicą, podręczniki szkolne nowsze i starsze — polskie i obce, fotografie budynków szkolnych, wycieczek, zabaw ruchowych, zestawienia statystyczne, modele itd. a nazwiska ofiarodawców wpisuje do inwentarza zbiorów i ogłasza co miesiąc w czasopiśmie »Muzeum«.

Prosimy więc najuprzejmiej o łaskawe zasilenie zbiorów tego jedyne go Polskiego Muzeum Szkolnego darami i szerzenie wiadomości o jego zadaniach w kołach Przyjaciół i Znajomych.

Wszelkie koszty przesyłki i opakowania za nadesłane książki, fotografie, modele, grafiki i t.d. Zarząd Muzeum zwraca z należną wdzięcznością».

## KRONIKA.

### Gry ruchowe a przestępczość

Wpływ gier ruchowych, prowadzonych racjonalnie, na uspołecznienie i poprawę obyczajów młodzieży jest ogólnie znanym, warto jednak przytoczyć w tej mierze następujące dowody:

Przed kilku laty w Nowym Jorku stwierdzono przerażające cyfry przestępczości młodzieży i przekonano się, że w większości wypadków, stosunki te były wprost wynikiem życia próżniackiego tej młodzieży. Przestępca taki kosztował zarząd miejski około 250 dolarów rocznie, otóż wyszukano sposób tańszy i lepiej zabezpieczający porządek publiczny. Miasto urządziło w różnych dzielnicach boiska do gier ruchowych dla młodzieży bez zajęcia. Otóż po kilku latach ilość przestępstw zma-

łała o 50%, a koszt utrzymania boisk i prowadzenia gier wynoszą zaledwie 3 dolary rocznie na osobę. Wynik ten materalny jest olbrzymi, a przecie niczem jest w porównaniu z wynikiem moralnym, skoro ogromna ilość młodzieży sprowadzoną została z drogi zepsucia i występku.

**O polskie wyroby w szkole.** W jednej ze szkół realnych we Lwowie starała się długo młodzież, by terejanowa sprzedawała podczas przerw wyroby polskie, zamiast niemieckich. Gdy to nie odnosiło skutku, odbili chłopcy na hektografie następującą odezwę:

»Koledzy! Precz z niemiecką tandetą!

W kramiku szkolnym u nas nie można dostać wyrobów krajowych, choć w Polsce produkują tak samo dobre, a może i lepsze od zagranicznych, wyroby. A więc bojkotujemy terejanów tak długo, aż stół bufetu zapełnią nasze polskie wyroby«.

Zachęceni temi słowami zorganizowali dzielni realiści skuteczny bojkot, tak że po dwóch dniach musiano nakupić polskich słodyczy, które zyskały dzielne poparcie. Cóż na to młodzież gimnazjalna?

(Dodać należy, że ażeby nie dopuścić do wykrętów pni terejanowej, usunęli pozostałych nieco niemieckich wyrobów, wykupując je drogą składki, tak, że dziś terejanowa nie może mieć żadnego Stollwercka itp.).

**Gimnastyka a wojsko.** Jeden z wybitnych gimnastyków włoskich, generał Luigi Capello, brał udział w wojnie trypolitańskiej i wrażenie swe skreśla we włoskim »Il Gin-nasta«.

Ciekawym jest zwłaszcza stosunek gimnastyki do służby wojskowej. Pod tym względem generał przedsiębrał poszukiwania, dochodząc do wniosku, że z pośród 5.000 żołnierzy badanych, do stowarzyszeń gimnastycznych należało tylko 60! Oceniając ich wartość w porównaniu z innymi, twierdzi: „Sprawny gimnastyk bywa zawsze dobrym żołnierzem i dzielnym pracownikiem, zwłaszcza w sprawie kolonizacji, na rzecz której Włochy poświęcili tyle zapału i ofiar. Wychowanie cielesne ma więc znaczenie nietylko w walce orężnej, lecz również w walce owocnej dla postępu ludzkiego“

»Ruch« Nr. 8.

## Odpowiedzi od Redakcji.

*R. K. Podgórze.* Z urywku przysłanego nie wnioskować nie można. Dlatego przyslijcie albo całość albo większy wyjątek.

*P. D. Złoczów.* Było już w »Skaucie« urzędowe zawiadomienie. Odszukajcie i przeczytajcie. Na przyszłość winniście uważniej czytać i lepiej pamiętać.



## Od Redakcji.

Praca o Wiktorze Kulerskim umieszczona jest na podstawie Nr. 17 b. r. »Świata«.

## Sprostowanie druku.

W numerze z dnia 3 maja, na str. 1, w tytule królewskim zamiast czechowski ma być czarniechowski.

## Od Administracji.

Dla uregulowania nakładu, upraszamy o odwołanie prenumeraty. Odbiorcom zalegającym z prenumeratą wysyłka dalszych numerów zostanie wstrzymana.

Drużynom przysługuje zniżenie prenumeraty o 50%. Należność winna być przy odbiorze złożoną.

Drużyny lwowskie odbierać mogą „Skauta“ w Magazynie Dostaw Skautowych w Sokole-Macierzy w godzinach popołudniowych od 5—6 za okazaniem legitymacji.

## OGŁOSZENIA.

### „ALFA“

## Zjednoczenie pracowni trykotarskich i pończoszniczych

stow. zarejestr. z ograniczoną poręką,  
we Lwowie, ul. Sienkiewicza 5.

Poleca gotowe i na zamówienie wyłącznie z własnych pracowni: Skarpetki, pończochy, pończoszki dziecięce, kamasze, sztylpy, żakiety, serdaki, swetery, halki, reformy, koszulki gimnastyczne i wszelkie wyroby w zakresie trykotarstwa wchodzące. — Nadrabianie pończoch i skarpetek. — Hurtownym odbiorcom znaczny opust.

## Cennik sprzedaży przedmiotów skautowych:

kapelusze . . . . .	3 K 80 h	namioty 190 m × 190 m (na dwie osoby) dołączenia z 6 kolkami	13 K — h
koszulka mundurowa . . . . .	5 „ 50 „	poctówki trójkolorowe Styki:	
koszulki ćwiczebne po 1 —, 1-20 i	1 „ 30 „	„Czuwaj“, 100 sztuk . . . . .	5 „ — „
switery . . . . .	12 „ — „	Pocztówki sokole ku uczczeniu rocznicy powstania 1863—1913	
pasek dla skautów . . . . .	2 „ 60 „	cykl czterooobrazowy, mogący być rozdzielonym na pojedyncze kartki, 100 szt. poczwór.	30 „ — „
sukno skautowe męskie 1 m . . . . .	6 „ 50 „	pojedyncze 4 kartki . . . . .	— „ 40 „
„ „ żeńskie 1 m . . . . .	4 „ 50 „	rejestr drużyny wraz z 100 rodowodami, oprawny w tekę	3 „ — „
kamasze (sztylpy) skautowe . . . . .	4 „ — „	rejestr drużyny 8 str. osobno . . . . .	— „ 20 „
szale włóczkowe . . . . .	3 „ — „	rodowód 100 egzemplarzy . . . . .	1 „ — „
plecaki po 6 i . . . . .	8 „ — „	„ „ 50 „ . . . . .	— „ 50 „
torby (sumki) nieprzemakalne na żywność i drobiazgi . . . . .	3 „ — „	książeczka dla zastępowych na cały rok, oprawna w ceratę . . . . .	— „ 30 „
blaszanka (naczynie do gotowania)	1 „ 50 „	karty zaciągu po 50 h i . . . . .	1 „ — „
buciki sznurowane z gwoździami	22 „ — „	Dr. H. A. Mojmir: Ćwiczenia i zabawy skautowe . . . . .	— „ 70 „
menażka aluminijowa . . . . .	1 „ 60 „	Dr. Piasecki, Schreiber: „Harce“	1 „ 20 „
łyżka i widelec aluminijowe . . . . .	— „ 80 „	Z. Wyrobek: „Vade mecum“ Skauta, wydanie II. potrójnie rozszerzone . . . . .	1 „ 20 „
noże skautowe . . . . .	3 „ 50 „	Podręcznik dla pieszych patrolów wywiadowczych . . . . .	— „ 50 „
chochla (warzęcha) . . . . .	1 „ 80 „	Regulamin musztry piechoty . . . . .	— „ 50 „
kociołek aluminijowy 8-litrowy	12 „ 50 „	Samarytanin w nagłych wypadkach przed przybyciem lekarza, opr. . . . .	1 „ 50 „
laska skautowa . . . . .	1 „ 20 „	Sygnaly, na trąbkę, bęben i gwizdki . . . . .	— „ 50 „
łopatka saperska . . . . .	3 „ 50 „	Narty i ich użycie . . . . .	— „ 50 „
ochraniacz skórzany . . . . .	2 „ 50 „		
chorągiewki sygnałowe — czerwone . . . . .	1 „ 40 „		
chorągiewki sygnałowe — białe	1 „ — „		
chorągiewka zastępowego (godło)	— „ 80 „		
gwizdki po 40 h, i . . . . .	— „ 60 „		
sznurki do gwizdków . . . . .	— „ 20 „		
kompasy po 1 i . . . . .	2 „ 50 „		
latarki . . . . .	4 „ — „		
nalepki skautowe 2-barw. 80 szt.	2 „ 80 „		
„ „ 1-barw. 80 „	1 „ 40 „		
opaski Czerwonego krzyża . . . . .	— „ 40 „		

Adres: Magazyn Komisji Dostaw Skautowych, Lwów ul. Sokoła 4.

Treść: O Konstytucji Trzeciego Maja w 1791 roku. — Skauting żeński i męski. — Rok 1863 — Samopomoc. — Warunki zawodów w biegu z przeszłodami dla zastępów skautowych. — Urzędowe. — Ignacy Kozielski: Letnie obozy skautowe. — Z życia skautów. — Polskie Muzeum Szkolne. — Kronika. — Odpowiedzi od Redakcji. — Od Redakcji. — Sprostowanie druku. — Od Administracji. — Ogłoszenia.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Kazimierz Wyrzykowski.

Własny Związku Polskich Gimn. Tow. sokolich.

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ulica Lindego 1. 4.